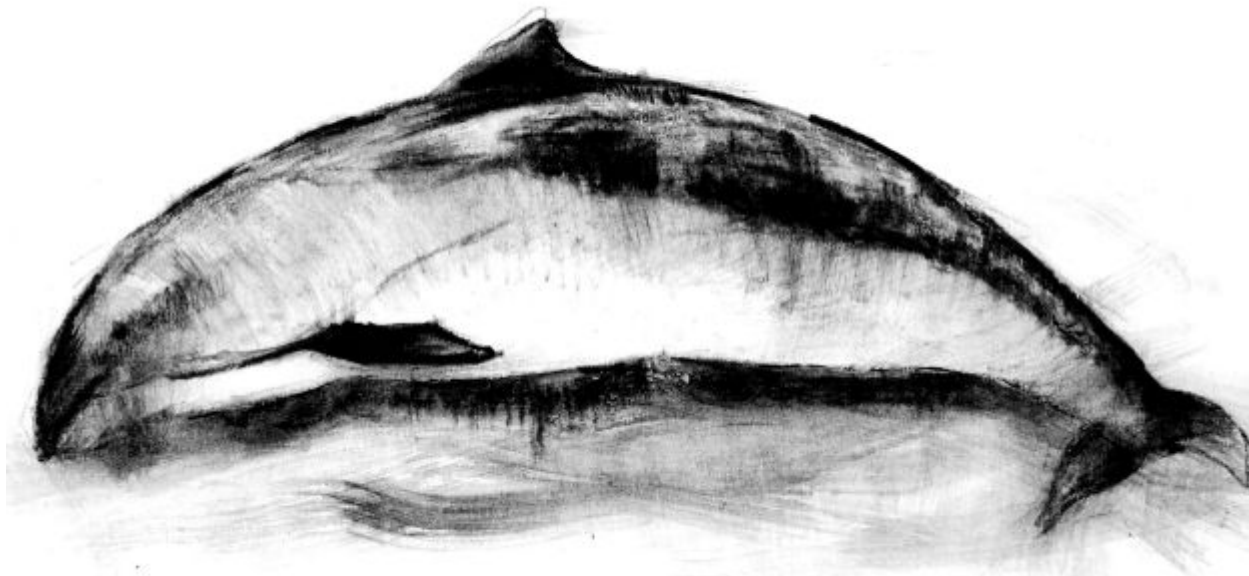


# Czy morświny przetrwają?

Bałtyckie morświny figurują na Czerwonej Liście Gatunków Zagrożonych IUCN z kategorią „narażone”, co oznacza, że są zagrożone wyginięciem w środowisku naturalnym w ciągu życia trzech kolejnych pokoleń, czyli ok. 30 lat. Dotychczasowe badania wskazują, że ssaki te giną prawie trzy razy szybciej niż mogą się odtwarzać. Zostało ich prawdopodobnie zaledwie ok. 600 osobników. Cechą bałtyckiej populacji jest jej separacja od stad żyjących w Cieśninach Duńskich i Morzu Północnym i nie można liczyć na uzupełnienie jej zasobów z sąsiednich rejonów.

Niewielu Polaków wie, co znaczy słowo „morświn”. Badania socjologiczne wykonane w końcu lat 80. wykazały, że zaledwie ok. 13% młodzieży szkół średnich wiedziało, że morświny żyją w Bałtyku<sup>1</sup>. Morświn zwyczajny (*Phocoena phocoena*) należy do waleni, jak delfin, orka czy wieloryb. Jest jedynym waleniem występującym na stałe w Bałtyku. Jego charakterystyczne cechy to krótki, ścięty pysk i niska, trójkątna płetwa grzbietowa. Inteligencją nie ustępuje delfinom. Spotkania z nim należą do rzadkości. Morświny prowadzą bardzo skryty tryb życia, rzadko wyskakują z wody. Wielu naukowców zajmujących się tymi zwierzętami nigdy nie widziało pływającego morświna! Informacje o „bałtyckich delfinach” pochodzą najczęściej od rybaków, którzy mają najwięcej okazji do ich obserwacji.

Morświny należą do najmniejszych waleni – dorastają do ok. 180 cm, ważą ok. 55 kg. Żyją maksymalnie 15 lat. Przebywają w niewielkich stadach liczących zwykle 2-3 osobniki, w wodach przybrzeżnych, czasami wpływają do rzek. Tylko w okresie żerowania lub migracji tworzą większe grupy liczące ok. 50 sztuk. Najważniejszym akwenem dla tych zwierząt jest Zatoka Pucka.



Rys. Aneta Szymczyk

Katastrofalny stan populacji bałtyckich morświnów jest spowodowany, jak można się domyślić, działalnością człowieka. Zwierzęta te od dawna były obiektem regularnych polowań. Zajęciem tym trudniły się wszystkie bałtyckie narody. Na przykład system zatok i cieśnin u wybrzeży Danii umożliwiał zapędzanie morświnów na płytkie wody, skąd odgradzone sieciami nie znajdowały powrotnej drogi. Najwcześniejsza wzmianka o polowach to zapis zawarty w przywileju z 17 lipca

1378 r., w którym Wielki Mistrz Krzyżacki Winrych von Klipprode nadał Helowi prawa miejskie, zobowiązując mieszkańców do płacenia podatku od złowionych morświnów przez każdą z łódek rybackich. W XX w., w okresie międzywojennym, zwierzęta te były uznane za szkodniki niszczące rybostan i sieci. Ich zabijanie było premiowane pieniężnie, rocznie ofiarą polowań padały setki morświnów. Od lat 40. liczba tych zwierząt drastycznie zmalała.

Dziś morświny są gatunkiem ściśle chronionym w Polsce (od 1984 r.) i w Europie. Najważniejszymi dokumentami są Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dn. 6 stycznia 1995 r. (Dz. Ust. 1995 nr 13, poz. 61), Konwencja Berneńska i Bońska oraz wynikające z tej ostatniej Porozumienie ASCOBANS (*Agreement on the Conservation of Small Cetaceans on the Baltic and North Seas*), czyli Porozumienie o Ochronie Małych Waleni Bałtyku i Morza Północnego podpisane 13.12.1995 r. Polska zobowiązana jest m.in. do corocznego raportowania stanu wiedzy na temat morświnów w swojej strefie Bałtyku. Koordynatorem badań naukowych na temat ssaków morskich w Polsce jest Stacja Morska Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego.

Współcześnie główną przyczyną śmiertelności morświnów są zanieczyszczenia metalami ciężkimi i substancjami ropopochodnymi, zakłócenia akustyczne w morzu i przede wszystkim masowo stosowane w rybołówstwie stawne sieci skrzelowe. Sieci te wykonane są z silnych, ale bardzo cienkich nylonowych przędzy, które są niemożliwe do hydrolokacyjnego rozpoznania przez morświny. Najbardziej niebezpieczne są sieci do połowu łososi, w których znaleziono najwięcej martwych zwierząt. Dryfują one rozpostarte w wodzie i są niezauważalną, trudną do ominięcia przeszkodą. Oczko sieci jest na tyle duże, że pysk wpadającego w sieć morświna zostaje bezpowrotnie w nim uwięziony. Wskutek rozpaczliwych prób uwolnienia się z pułapki, sieci oplatają jego ciało kolejnymi warstwami. Zwierzę będące w ogromnym stresie, wykonuje dodatkowy wysiłek, co zwiększa w szybkim tempie brak tlenu i doprowadza do śmierci w wyniku uduszenia. W Bałtyku ginie w ten sposób co najmniej kilkadziesiąt morświnów rocznie.

Bardzo ważna dla bezpiecznej egzystencji morświnów jest cisza akustyczna. Zwierzęta te są wyjątkowo wrażliwe na hałas. Zakłócenia akustyczne, powodowane przez wzrost intensywności żeglugi na akwenie Bałtyku, detonacje na morskich poligonach i rozwój agresywnej turystyki motorowodnej skutecznie płoszą je z dotychczasowych siedlisk.

Przyjmuje się, że dla zachowania gatunku morświna zwyczajnego potrzebne jest odtworzenie populacji do wielkości 3000 sztuk. W Danii próbowano utrzymywać morświny w niewoli do celów badawczych ponad 100 razy! Większość pochodziła „z wypadków” i ginęła w wyniku ran związanych z połowem i transportem. Jest tylko jedna wzmianka o narodzinach morświna w niewoli (zapłodnienie nastąpiło jednak wcześniej, w naturze). Obecnie w Kerteminde w Danii, w ośrodku badań nad zachowaniem morświnów „Fjord and Belt Center” z powodzeniem żyją trzy osobniki: dwa od 1997 r., jeden od 1999 r. W holenderskim Harderwijk nad Morzem Północnym leczy się chore morświny, które po kuracji są wypuszczane do morza. Również baseny Stacji Morskiej UG w Helu przygotowywane są na rehabilitację tych zwierząt.

Niezbędne działania, jakie należy podjąć na rzecz ratowania morświnów (zgodnie z zaleceniami porozumienia ASCOBANS):

1. Określanie akwenów o szczególnym znaczeniu dla przetrwania zwierząt: środowiska ochroniarskie proponują utworzenie w Zatoce Puckiej rezerwatu morświnów i zakaz połowów na tym obszarze.
2. Zapobieganie zakłóceniom akustycznym: np. zakaz używania szybkich łodzi z napędem śrubowym (tylko napęd strumieniowy lub limity prędkości i zakazy poruszania się w strefach ochronnych - Zatoka Pucka).
3. Modyfikacja narzędzi i metod rybołówstwa: połowy na Bałtyku tylko za pomocą

metalizowanych sieci (morświny i delfiny – walenie posługują się echolokacją i mogą wykryć sieci, które mają przyczepione/wplecione specjalne taśmy metalizowanego plastiku; można je w ten sposób uchronić przed śmiercią w sieciach).

4. Działania w zakresie informacji i edukacji.
5. Pomoc weterynaryjna i rehabilitacyjna dla morświnów.
6. Stałe monitorowanie środowiska i zdrowia morświnów, kontrolowanie bazy pokarmowej.
7. Badania naukowe nad stanem populacji.

Aneta Szymczyk

Morświn, jak każdy gatunek, ma prawo do życia. Jeżeli chronimy orły, rysie, wilki i foki, musimy chronić i morświny. Jeśli w Bałtyku mają jeszcze żyć „bałtyckie delfiny”, należy podjąć skuteczną akcję usuwania /.../. Bałtyk musi zrzucić z siebie odium morza zniszczenia i śmierci. Stosunek do przyrody i dbałość o jej naturalność i trwałość zasobów zoraż częściej określa poziom cywilizacyjnego rozwoju społeczeństw.

**Krzysztof E. Skóra**

Serdeczne podziękowania dla Norberta Pokorskiego, pracownika Słowińskiego Parku Narodowego za udostępnienie materiałów na temat morświnów, które zostały wykorzystane w tekście.

1. Skóra K.E. 1990. *Notes on cetacea in the Polish Baltic Sea: 1979-1990*. „Aquatic Mammals” 1991. 17.2, 67-70.